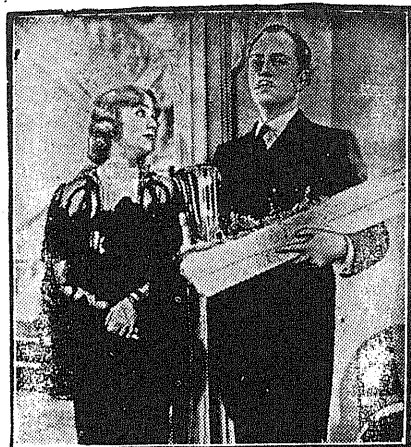




Aleksander Zabczyński w otoczeniu girls w filmie pt. „Pani minister tańczy...“.
Fot. Libkow - f.lm.



Carole Lombard i William Powell w komedii - satyrze pt. „Mój pan mąż“.
Fot. Universal.



Grace Moore w filmie „Cissy“.
Fot. Columbia.



„Ostatni Mohikanin“, wielka epopeja bohaterstwa Jamesa Fenimore'a Coopera w rekordowej obsadzie: Henry Wilcoxon, Binnie Barnes, Randolph Scott i Heather Angel.

Ekspl.: National Film Corp.



Buster Crabbe w filmie „Flash Gordon“.
Fot. Universal.

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“.

ROK XII.

NIEDZIELA, dnia 29 listopada 1936 roku

Nr. 48

Jubileusz Harcerstwa Polskiego.



W dniu 21 bm. rozpoczęły się w Łodzi uroczystości związane z jubileuszem 25-lecia Harcerstwa Polskiego w Łodzi. Z racji tej odbył się zjazd harcerzy uczestników w walkach o Niepodległość. W drugim dniu obrad zjazdu harcerskiego w godzinach przedpołudniowych odbyły się uroczystości ogólne. Hufce harcerskie i uczestnicy zjazdu oraz sympatycy zgromadzili się w katedrze, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił J. E. ks. biskup Jas'ński. Następnie udano się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce w imieniu Harcerstwa. Po nabożeństwie oddziały harcerskie z chorągwiami oraz oddziały strzeleckie i inne delegacje pokrewnych organizacji zgromadziły się w sali YMCA przy ul. Traugutta 3, gdzie przy wypełnionej sali odbyła się akademie. Obrady zagał inż. Wojewódzki wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący zarządu Głównego Harcerstwa Polskiego ks. Jan Mauersberger. Program przewidywał odczyt n. t. „Udział harcerzy łódzkich w walkach o Niepodległość“ i t. p. Na zdjęciu widzimy uczestników akademie z p. p.: Walewską, ks. Mauersbergera i inż. Wojewódzką.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel. 108-81

Przez hipnozę do piękności.

Czy w nowoczesnej kosmetyce jest możliwe, ażeby lekarz leczył za pomocą hipnozy?

Pytanie to stało się głośnie, gdy p. Adrianna Brignac otworzyła w Nicy z początkiem sezonu jesiennego „Salon piękności“, przy czym ogłosiła, że wszystkie życzenia „kosmetyczne“ — swoich pacjentek będzie zaspokajała w zupełnie nowy, dotychczas nieznanym sposobem, mianowicie przez poznanie „usposobienia“, danej osoby, — zaznaczając równocześnie, że tylko te pacjentki mogą liczyć na zupełne wyleczenie, które wierzą, w p. Brignac bez zastrzeżeń.

Śmietanka towarzystwa męskiego była tym bardziej ciekawa systemem leczenia panny Brignac, że była ona znana w szerokich kołach towarzyskich „Lazurowego wybrzeża“ już od lat jako sławne medium. Już w dzieciństwie okazało się, że ważniejsze wypadki w życiu p. Brignac mają związek ze zmianą księżyca — staje się ona wtedy niejako jasnovidząca. Później, jako starsza dziewczynka, — brała udział jako medium w seansach spirytystycznych w Paryżu, gdzie uznano ją jako bardzo zdolne medium. Badań, które znakomici okultyści z nią przeprowadzali, wypadali zawsze doskonale i sława p. Brignac rosła. Ona sama nadała swojej rozpoczynającej się karierze zwrot w sensacyjny sposób, mianowicie, gdy w Monte Carlo przy rulecie, przy pierwszej próbie spirytystycznej — zasnęła i przez sn przewidywała, na jakim numerze zatrzyma się kulka...

Od czasu do czasu udawały się świetne przepowiednie i w ten sposób zebrała sobie mały mająteczek.

Tak było do czasu, gdy Adrianna Brignac pewnego dnia oświadczyła,



Prezydium Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych d. Frakcji Rewolucyjnej w dniu otwarcia nowego lokalu 15.XI, przy ul. Kilńskiego 145, i odsłonięcia portretu prezesa Raymunda Jaworowskiego.

że utraciła swoje zdolności mediumiczne i więcej w seansach udziału brać nie będzie.

Od tej pory zniknęła z widowni prawie na rok i dopiero ukazała się w Nicy jako właścicielka najmodniejszego „instytutu piękności“.

P. Brignac dokonywa w swoim „instytucie piękności“ zabiegów zdumiewających.

Środki kosmetyczne materialnej natury, stosowane i w innych tego rodzaju zakładach, wchodzą w grę tylko sporadycznie i odgrywają rolę drugorzędną. P. Brignac usuwa wszystko to, co szpeci kobietę i darzy ją tym co stanowić może o jej piękności w następujący sposób:

Najpierw odbywa z pacjentką dłu-

gie seanse sam na sam. Kobieta z kobietą. Prowadzi rozmowy, które mają tę osobliwą cechę, że lekarz zorientowuje w indywidualnych właściwościach psychicznych danej osoby. Potem odbywa się rodzaj kursu pedagogicznego, w czasie którego p. Brignac wpaja w pacjentkę przekonanie, że może być piękną, o ile zwróci uwagę na pewne szczegóły sposobu bycia. A więc, chód, sposób trzymania się, sposób mówienia, rodzaj śmiechu, równowaga nerwowa etc. etc. Niektóre z tych szczegółów są tego typu, że można by je wyreżyserować. Ale p. Brignac działa innymi metodami. Pacientka po zostaje pod jej hipnozą i w takim stanie osiąga to, co na trzeźwo byłoby może dla niej nieosiągalne. Powiedz

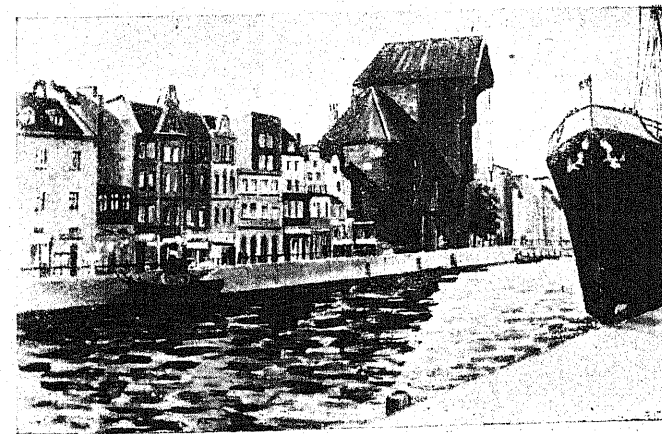
my więcej. P. Brignac stawia taką tezę, której nie można odmówić słuszności: Każda kobieta ma jakiś wrodzony wdzięk, czasem zatarty, zaniedbany, niewidoczny: trzeba go umieć wydobyć. Jeśli to się uda, już przestała być brzydką, może się podobać. Reszta dopełnia normalną staranność kosmetyczną.

P. Brignac uczy przez hipnozę, — wpaja przekonanie w pacjentkę że jest ładna, podoba się. I to osiąga skutek. Jest rzeczą szczególnie godną uwagi, że zabiegi p. Brignac wpływają znakomicie na stan nerwowy pacjentek przewrażliwionych, o usposobieniu hipsterskim; może się p. Brignac poszczycić w tym zakresie świetnymi rezultatami.

Adrianna Brignac mówi o tych sukcesach, że osiąga je przez umiejętność dotarcia do tajemniczy duszy ko-



P. Roman Klinger, znany na terenie Łodzi przemysłowiec, odznaczony został w Warszawie w dniu Święta Niepodległości 11 listopada r. b. Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi położone na polu przemysłu wojennego.



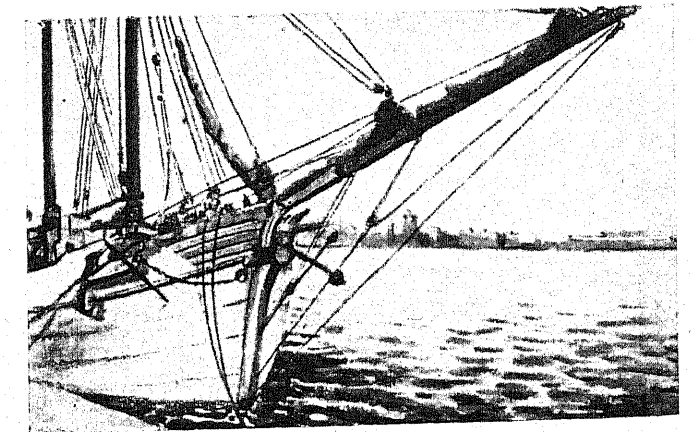
„Młotawa“, obraz na wystawie „Polskie Morze“ Piotrkowska 113, art. mal. prof. A. T. Wippla.



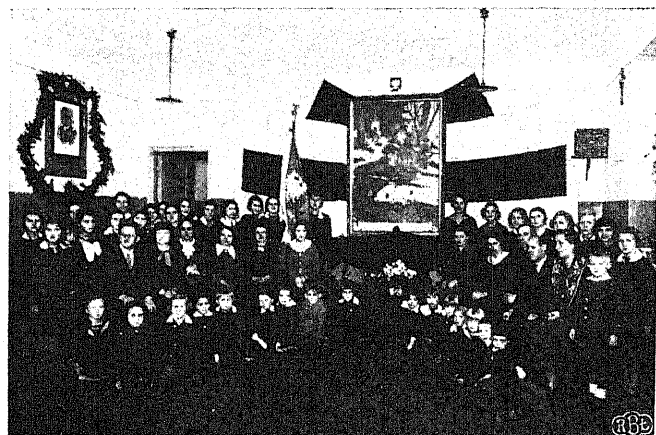
Sceny zbiorowe z dramatu St. Wyspiańskiego „Warszawianka“, wystawionego w Klubie Z. Z. W. K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi w dniu 11 listopada b. r. przez sekcję teatralną klubu w reżyserii Edmunda Krona.



Apel Oficerów Rezerwy, zorganizowany na rozkaz wiceministra Spraw Wojskowych. Uczestnicy apelu z prezesem Foltem na czele.



Statek Harcerski „Zawsza Czarna“, obraz prof. A. T. Wippla na wystawie „Polskie Morze“ Piotrkowska 113.



Szkoła Powszechna im. Orłąt Lwowskich w Łodzi przy ul. Lipowej 49 obchodziła w dniu 17 b. m. swoje Święto. Fotografia nasza przedstawia zgromadzoną na uroczystej akademii ze sztandarem szkolnym działkę, wraz z gronem nauczycielskim przed obrazem bohaterów swych Patronów.



Pomysłowa i efektowna dekoracja witriny sklepowej wystawy w sklepie firmy Baroszewicz, Główna 52, w Łodzi, w czasie „Dni Kolonialnych“ L. M. K.

Radio rozrywka królów.

Dobrze znamy życie współczesnych monarchów. Dawniej czekano na śmierć monarchy, by zająć się jego biografią; dziś w wieku pośpiechu, publiczność chce wiedzieć wszystko — to też wdzieramy się bezceremonialnie w prywatne życie królów.

Potwierdzeniem tego jest wydanie obszernych biografii o najnowszych królach naszej ery, mianowicie Edwar dzie VIII i Leopoldzie III — w kilka tygodni po ich wstąpieniu na tron. Pierwszą z tych prac napisał historyk brytyjski p. Simon Arbellot, drugą flamandczyk p. Horacy van Offel. Poza tym liczne „kroniki towarzyskie” informują starą Europę o wszystkim co dotyczy koronowanych głów. Ma to zawsze pewną specyficzną pikanterię, której źródła należałoby szukać zapewne w historii i jej legendach. Wiadomo bowiem jak wiele się zawsze mówiło o królach.

Król i nowoczesność. Zdawałoby się paradoks, a jednak...

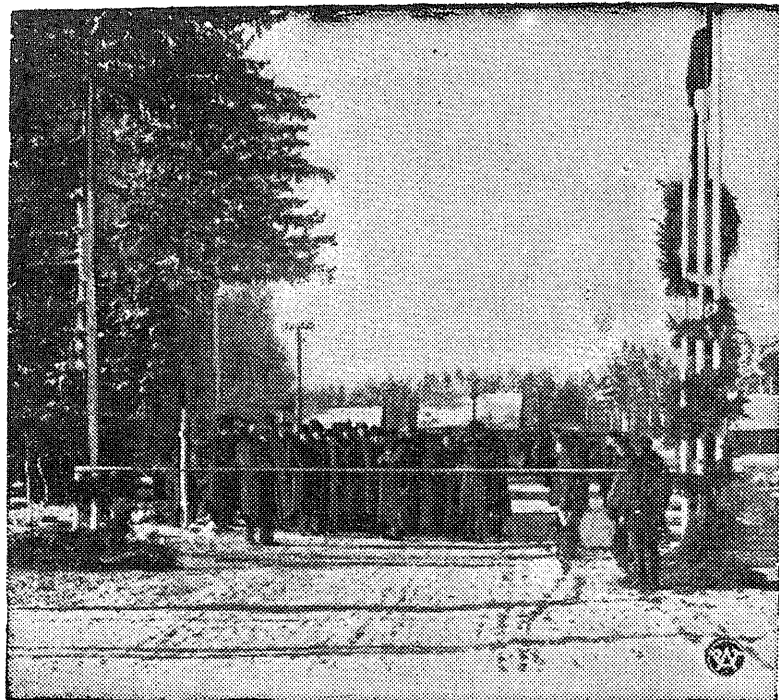
Pr prowadzono ostatnio we Francji interesującą ankietę na temat stosunku monarchów do radia. Oto po krótko jej wyniki:

Edward VIII nie traktuje jedynie radia jako środka, za pomocą którego może porozumiewać się z całym imperium brytyjskim. Lubi radio jako zwykły radiosłuchacz. Młody monarcha nawet wówczas gdy już przestał być księciem Walii, organizował sobie nieco oryginalne wypoczynki:

Salonik króla. Kilka zaproszonych osób, pań i panów. W kącie piękny odbiornik. W takt muzyki radiowej tańczą pary w królewskim salonie. — Król twierdzi ponoć, że jedynie radio oddają naprawdę czar nowoczesnej muzyki. Zmarły ojciec jego król Jerzy V, słuchał również chętnie audycji radiowych. Przekładał jednak muzykę klasyczną. Ankieta francuska rzykuje pytanie, czy gusta te staną się dla przyszłego historyka swego rodzaju drogowskazem, ułatwiającym ujęcie charakterystyki obu królów.

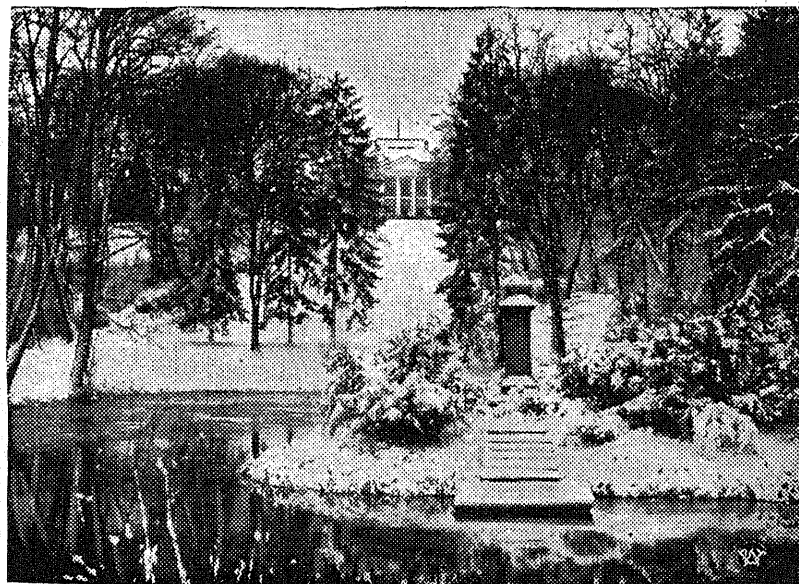
Leopold III, król Belgów, po tragicznej śmierci małżonki, młodej królowej Astrid, wyrugował z życia swego wszystko, co stanowiłoby mogło ją jakkolwiek rozrywkę. Radio, którego kiedyś chętnie słuchał zeszło obecnie jedynie do roli „najszybszego informatora”. Będąc wyśmienitym lingwistą, Leopold III szuka różnych „dzienników radiowych”. Porównuje. Wyciąga wnioski. Największe zaburzenia atmosferyczne nie są w stanie wyczerpać jego cierpliwości. Walczy dzielnie z przeszkodami w eterze tak jak wielu innych zwykłych radioamatorów.

Król Italii, będący, obecnie cesa-



Z udziałem wicemin. Komunikacji inż. Piaseckiego, oraz władz administracyjnych woj. wileńskiego z p. woj. Bocińskiego na czele, odbyło się uroczyste otwarcie nowego ważnego dla tego województwa szlaku komunikacyjnego Piaseczko — Wilno. Zdjęcie nasze przedstawia moment otwarcia przez p. min. Piaseckiego nowej drogi, zbudowanej przeważnie z kredytów Funduszu Pracy, kosztem około 4 milionów złotych.

rzem Etiopii, **Wiktor Emanuel III**, był zawsze wielkim domatorem. Jego numizmatyczna pasja znana była dobrze w całej Italii. Szczytł się też posiadać jedną z najpiękniejszych kolekcji medali na świecie. Radio w pałacu królewskim zostało zainstalowane względnie niedawno, przed kilku laty. Król interesuje się jednak nim coraz bardziej. „Radio jest niezbędne” — mawia król — „ale to jednak nie jest rozrywka”. Trudno komentować taki pogląd.



Warszawa w zimie. Nowootwarta część parku belwederskiego z widokiem na Belweder, w szacie zimowej.

martwej ozdoby gustownie umeblowanego prywatnego gabinetu króla.

W Sofii król **Borys** kazał założyć sobie w pałacu istne muzeum radiowe. Kolekcjonuje aparaty jak Wiktor Emanuel medale. Każdy nastawiony jest na inną stację „Z sali tej Bułgaria śledzić może Europę” — mawia król i słucha.

Król Danii Chrystian chętnie słucha radia natomiast **Gustaw Szwedzki** nie znosi tego wynalazku, który podobno go męczy.

Haakon VII, król Norwegii, jest zdania, iż radio jest wyśmienitym środkiem propagandowym dla państw

Wilhelmina Holenderska jest idealną radiosłuchaczką. Często słucha całego programu. Stało się to nawet w Holandii przysłowiowym.

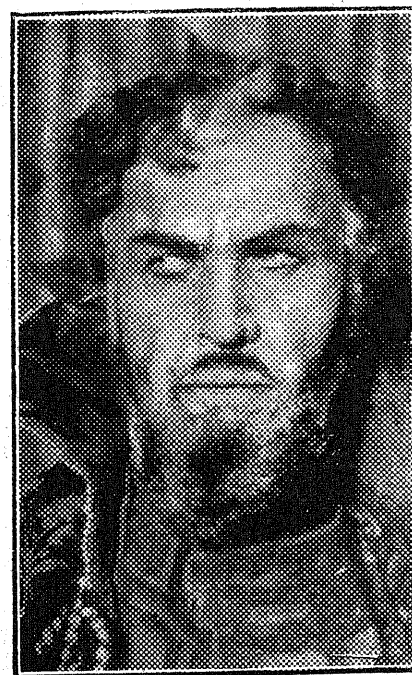
Jeszcze słów kilka o najmłodszych królach: Dwunastoletni **Paweł II** ma piękne radio w swym pałacu w Belgradzie, ale jest to jeszcze dla niego tylko zabawka, której zresztą nie bierze zbyt poważnie.

Gdy trzynastoletni król **Sjama**, który jak wiadomo studiuje w Lozannie dostał odbiornik, chciał niezwłocznie sprawdzić co jest w środku. Później był zachwycony słysząc cały świat.

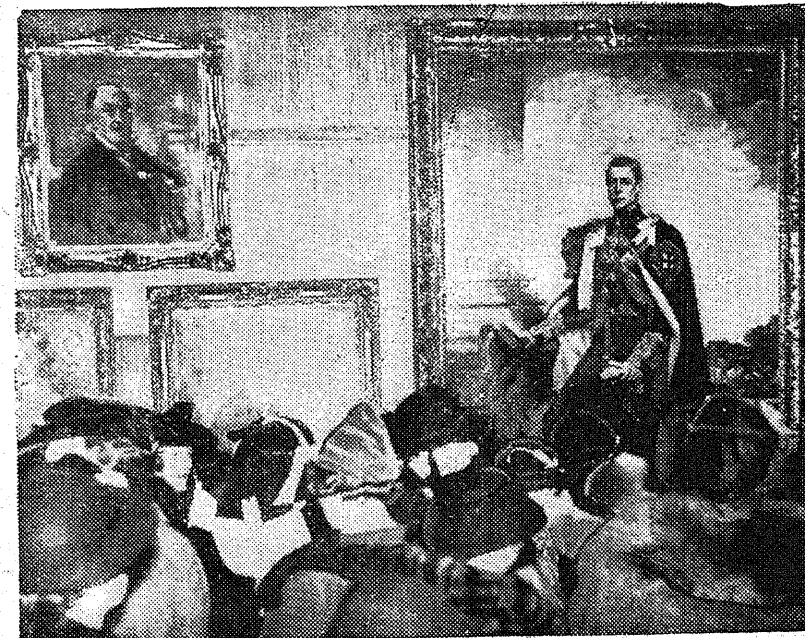
Dawniej królowie przyglądali się turniejom — dzisiaj słuchają radia. Technika nowoczesna zawarła przymierze z historią. Tempora mutantur...



Ostatnio odbyło się w Runowie - Kraińskim polowanie z udziałem p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka E. Śmigłego-Rydza i zaproszonych przez P. Prezydenta gości. Zdjęcie przedstawia P. Prezydenta R. P. i Marsz. Śmigłego - Rydza, jadących w bryczce myśliwskiej na teren polowania.



Teodor Szalapin, światowej sławy bas-bariton, wystąpi w teatrze Miejskim w dniu 1 grudnia na jednym tylko koncercie.



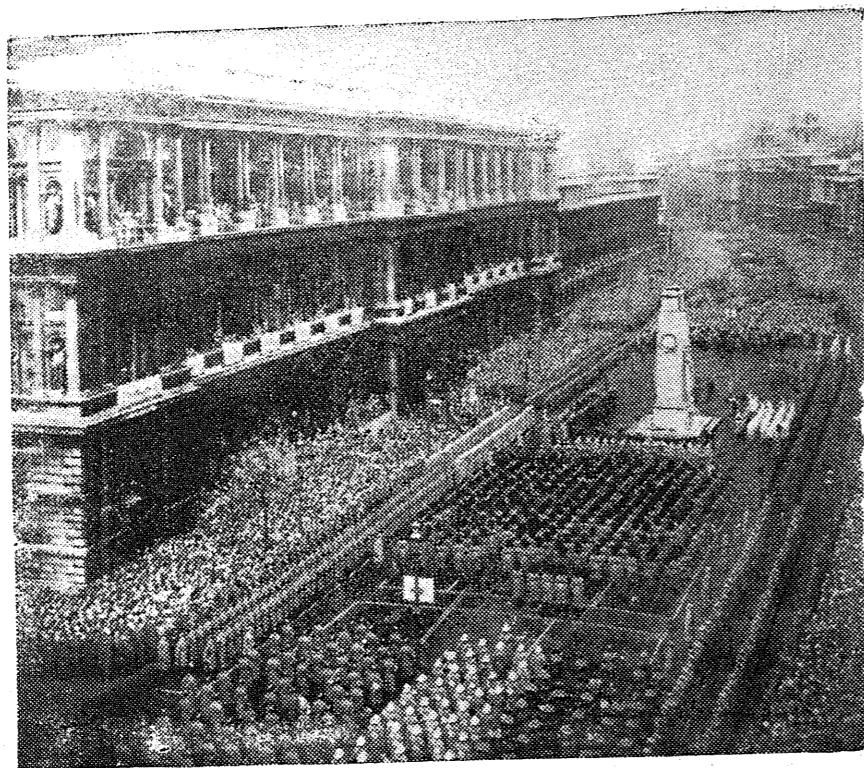
W galerii Królewskiego Instytutu w Londynie został wystawiony pierwszy od czasu wstąpienia na tron króla Anglii Edwarda VIII-go, portret króla naturalnej wielkości, malowany przez artystę malarza J:na Helier Lander'a. Portret przedstawia króla w mundurze admirałskim. Zdjęcie nasze przedstawia tłumy londyńczyków przed portretem w galerii Instytutu Królewskiego.

Organizacja młodzieży w Niemczech.

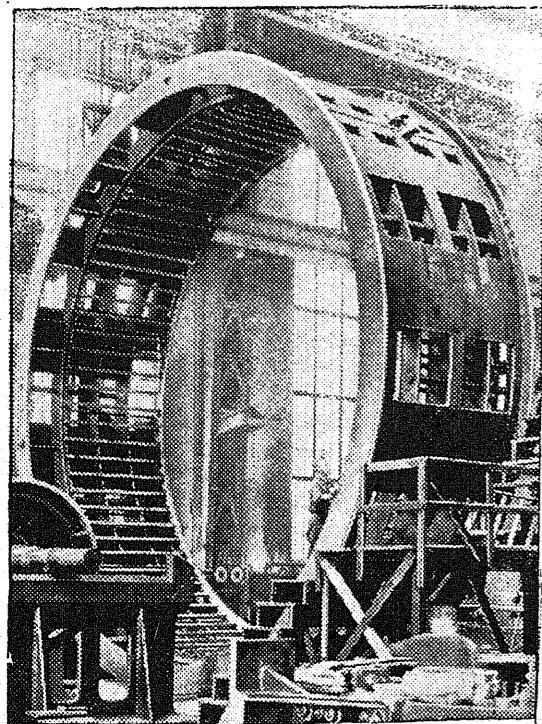
Najliczniejszą organizacją w III Rzeszy po 20-milionowym Arbeitsfroncie jest front młodzieży. Składa się on z czterech oddzielnych organizacji, pozostających jednak pod jednym kierownictwem. Ogólna liczba członków przekracza 4 miliony.

Najliczniejszą i najstarszą z tych organizacji jest Hitler - Jugend, która ma przeszło 2,000,000 członków. Początków jej należy szukać w 1922 r., kiedy to istniały w Bawarii nielegalne dziesiątki hitlerowskie w szkołach średnich, kierowane najczęściej przez robotników. W 1926 r. kółka szkolne oddał Hitler w ręce obecnego Reichsjugendführera v. Schiracha, pomimo, że wódz miał wtedy zaledwie 19 lat. Schirach wykazał na tym polu dużą energię. W 1932 r. Hitler-jugend objęło całą Rzeszę, istniejąc bądź to jako organizacje nielegalne, bądź jako dozwolone towarzystwo sportowe.

Po dojściu Hitlera do władzy przez budowano organizacje młodzieżowe rozszerzono je i na dziewczęta, oraz stworzono dodatkowe organizacje dla najmłodszych. Tak więc dziś istnieją obok H. J. Bund Deutscher Mädel, liczący 800.000 członkiń. Należą doń dziewczęta w wieku od 12 — 18 lat, a więc tak, jak chłopcy w H. J., Jung Mädel, około 200.000 członkiń i Jung Volk — 920.000 członków. Do dwu c-



W 18-tą rocznicę zawieszenia broni, przypadającą na dzień 11 listopada, odbyły się w szeregu stolic europejskich, a szczególnie w Londynie i Paryżu tradycyjne uroczystości. Kulminacyjnym punktem uroczystości w Londynie, było złączenie wieńca przez króla u stóp pomnika ku czci poległych. O godz. 11-ej, w której przed- 18-tu laty nastąpiło zawieszenie broni, zapanowała w całym kraju jednogłośnie cisza. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na uroczystości obok pomnika ku czci poległych w dniu 11-ym listopada br. w Londynie.



Zakłady A.E.G. zbudowały niedawno gigantyczny generator wagi 500 ton przeznaczony dla jednego z państw Południowej Ameryki.



W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia P. Marsz. Śmigłemu - Rydzowi honorowej odznaki jeździeckiej połączonej z ofiarowaniem P. Marszałkowi przez Polską Związek Jeździecki godności Prezesa honorowego. Zdjęcie przedstawia fragment kawkady jeźdźców, poprzedzonych sforą psów myśliwskich, w drodze do siedziby Marszałka Śmigłego - Rydza.

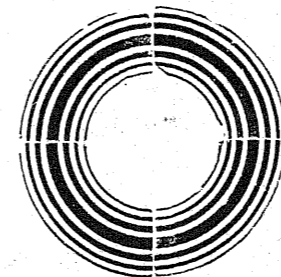
statnich organizacji należą dzieci od 7 do 12 lat.

Struktura frontu młodzieży jest następująca. Najwyższą jej władzą jest, we wszystkich organizacjach na rodowo - socjalistycznych w Niemczech Hitler, po nim zaś Baldur V. Schirach ze swym sztabem. Następni organizacja się rozdziela na dwie równoległe: męską i żeńską. Pierwsza dzieli się na 7 nadokręgów (Obergebiete), te zaś na okręgi, które z kolei rozpadają się na obwody (Oberbann).

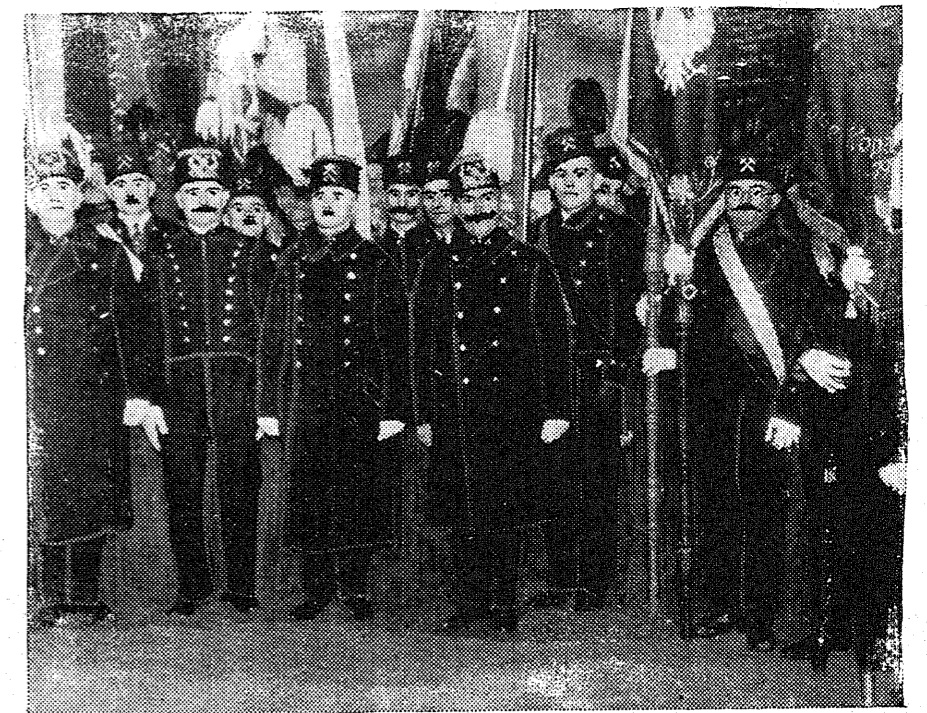
Przynależność do poszczególnych organizacji normowana jest wiekiem. Tak więc do H. J. względnie do związku dziewcząt niemieckich może należeć tylko młodzież w wieku 12 — 18 lat. Członkowie, mający mniej niż 12 lat należą do Jung-volku, albo do Jungmädel. Dolna granica wieku nie jest ściśle wyznaczoną. Wśród chłopców utarła się granica 7 lat, wśród dziewcząt — 9 lat.

Wszystkie cztery organizacje mają jednakowy cel, mianowicie wychować członków w duchu narodowo - socjalistycznym, ale oczywiście program prac jest zupełnie różny. W Hitler-jugend kładzie się największy nacisk na wpajanie odpowiedniego światopoglądu oraz na przygotowanie wojskowe. Tak więc prowadzone są kursy, na których przerabia się najważniejsze dzieła narodowego socjalizmu, urządza się wspólne słuchanie programowych mów, a z drugiej strony prowadzi się ćwiczenia w terenie, raz do roku przez miesiąc organizuje się obozy, oraz przeprowadza się bardzo dużo wycieczek krajoznawczych. Kierownikami oddziałów są dla starszych członkowie S. A. czy S. S., dla młodszych zaś starsi członkowie H. J. — Jungvolk zajmuje się prawie wyłącznie grami, które przynajmniej raz w tygodniu odbywają się poza miastem. Od czasu do czasu przeprowadza się tylko popularne pogadanki.

Podobnie wśród organizacji żeńskich praca jest różna. Starsze dziewczęta przechodzą kursa sanitarne, — przygotowują się do pełnienia w przyszłości roli matek i żon i stosunkowo mniej zajmują się sportem. Młodsze zaś mają zabawy, a tylko bardzo rzadko jakieś pogadanki, czy zajęcia praktyczne.



Zagłębie Węglowe obchodziło piękną i w ruszającą uroczystość, związaną ze świętem Pracy. Święto Pracy, na które prz. był specjalnie przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym min. Kościalkowski, zostało zorganizowane dla podkreślenia znaczenia i czystości inaugurowanej dniówki, ofiarowanej przez górników węglowych na rzecz Pomocy Zimowej. Dziel ten stał się symbolem ofiarności polskich górników węglowych, złożonej na rzecz zbiorowej samopomocy obywatelsko - społecznej. Zdjęcie przedstawia min. Kościalkowskiego w towarzystwie wojewody śląskiego Grażyńskiego i głównego Inspektora Pracy Kłetta w ubraniach górniczych, przed zjazdem do szybu kopalni „Eminencja“.



Zdjęcie przedstawia delegację kopalń z całego Górnego Śląska, w charakterystycznych strojach górniczych ze sztandarami, które zebrały się w cechowni kopalni „Eminencja“, celem zmanifestowania solidarnej gotowości wszystkich górników śląskich niesienia pomocy bezrobotnym.



Witold Zacharewicz w roli króla Zygmunta Augusta w monumentalnym filmie polskim pt. „Barbara Radziwiłłówna”, reżyserii Józefa Lejtesa, w-g. scenarjusza Anatola Sterna.
Fot. Agefilm.



Claudette Colbert w filmie „Czarownica z Salem”, reż. Franka Lloyda.
Fot. Paramount.



Franchot Tone, partner Grace Moore, w operetce pt. „Cissy”.
Fot. Columbia



Gwiazda gwiazd, Marlena Dietrich, oraz Charles Boyer ukażą się po raz pierwszy razem w wielkim filmie w barwach naturalnych pt. „Ogród Allaha”, reż. Ryszarda Bolesławskiego.
Fot. National F. C.

Łódź w ilustracji

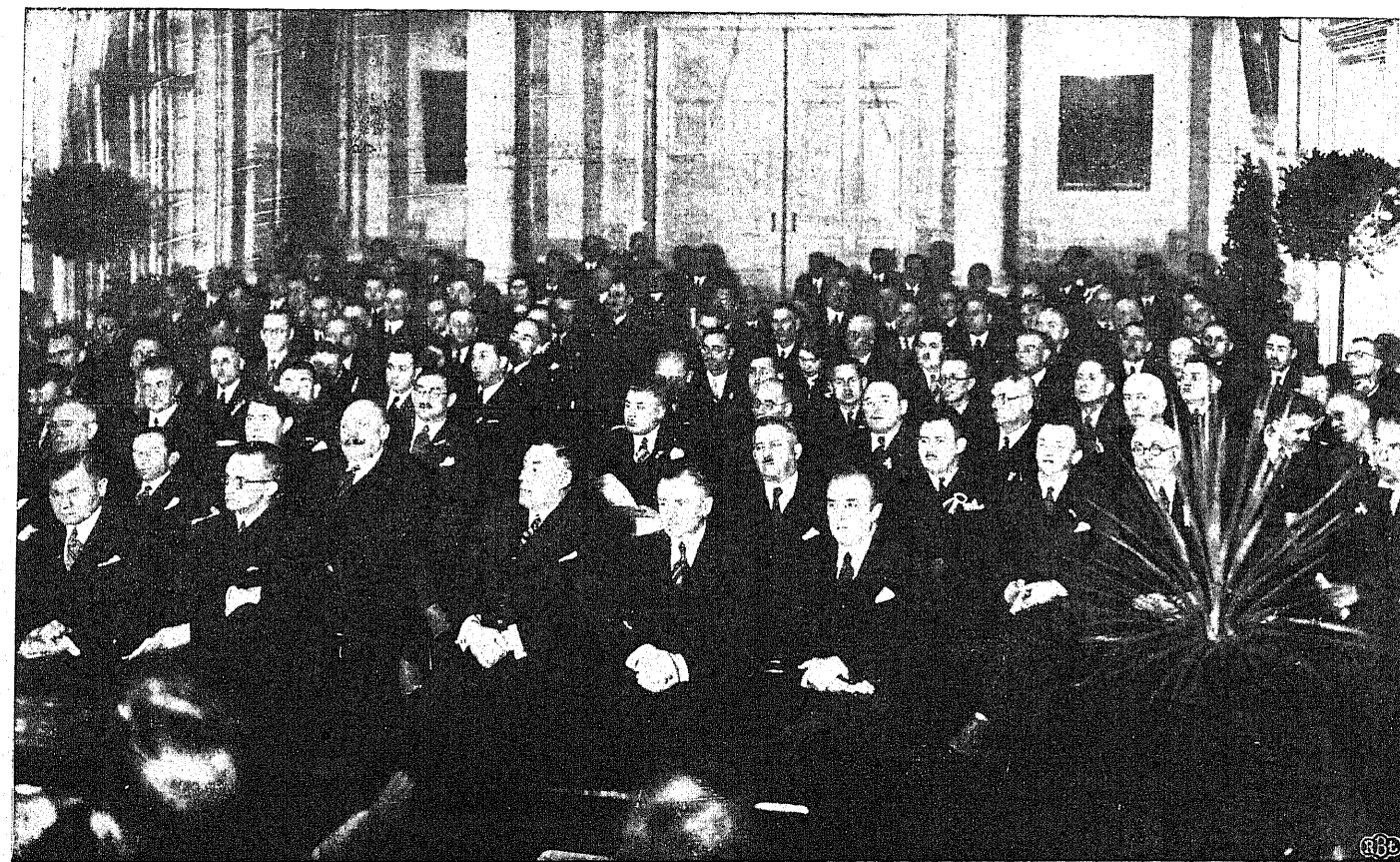
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

ROK XII.

NIEDZIELA, dnia 6 grudnia 1936 r.

Nr. 49

Zjazd pracowników samorządowych w Łodzi.



W Łodzi odbyły się obrady zjazdu pracowników samorządowych. W przeddzień dnia 27 ub. m. o godz. 6-ej wieczorem odbyło się w sali Rady Miejskiej plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zrzeszenia Miejskich Zawodowych Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 28 o godz. 9-ej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Zjazdu w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej. Uczestnicy zjazdu przeszli następnie do gmachu Rady Miejskiej, gdzie o godz. 10.30 nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu. Na zdjęciu uczestnicy zjazdu.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel. 108-81